

*Ks. Władysław Szczebak*

## MATKA BOSKA MUSZYŃSKA

Gotycka figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem, z głównego ołtarza kościoła parafialnego pw. św. Józefa w Muszynie, przybyła tutaj z Krakowa, z Katedry wawelskiej. Wiadomo o tym z notatki znalezionej w roku ubiegłym w dokumentacji należącej do Kapituły Katedralnej Krakowskiej. Notatka nosi datę 17 września 1616 roku i podaje, że: *na pokorną prośbę parafian kościoła Muszyńskiego przekazano dla tegoż kościoła ołtarz zawierający rzeźbione figury Matki Boskiej i świętych dziewic z kaplicy Świętej Trójcy, a na jego miejsce dano inny, z przedstawieniem Męki Pańskiej.*<sup>1</sup>

W świetle tej notatki okazało się, że nie ma podstaw twierdzenie, jakoby figura Matki Boskiej z Muszyny powstała w Nowym Sączu i była dziełem rzeźbiarza Jakuba z Sącza, który tworzył także na Spiszu.<sup>2</sup> Wyjaśniła nadto, że figura jest pozostałością po dawnym tryptyku, czyli ołtarzu szafiastym, i że otaczały ją wtedy figurki świętych dziewic. Tryptyk ten mieścił się w kaplicy pod wezwaniem Świętej Trójcy w Katedrze wawelskiej, obok innego tryptyku, istniejącego tam do dziś, mającego wypisaną datę powstania: 1467. Ten drugi tryptyk, z roku 1467, jest poświęcony właśnie tajemniej Trójcy Świętej.

Figura Matki Boskiej z Muszyny oraz należące do niej dwie małe figurki św. Jadwigi Śląskiej i św. Otylii, wykazują wielkie podobieństwo do stylu rzeźb tego drugiego wawelskiego tryptyku. Podobieństwo jest wyraźne i nie można mieć wątpliwości, że powstały one w pracowni tego samego rzeźbiarza, lecz zapewne niecc później, tuż po roku 1470.

Rzeźba małopolska tego okresu, czyli od lat 60. wieku XV aż do przybycia Wita Stwosza (1477), cechuje się odchodzeniem w draperii szat od zdecydowanych głębokich lub rurkowanych fałdów „stylu pięknego”. Draperie tracą teraz płynność i rytmiczność układu, przedstawiają się jako zmięte w drobne i gęste, geometryczne załamania, na brzegach zawijają się i odwijają, nie rezygnując tu i ówdzie z głębszych cięć, dla efektu mocnego światłocienia. Jest to okres przedstwowosowski, zwany też niekiedy „ciemnym”. Wymienione cechy dają się łatwo rozpoznać zarówno w wawelskim ołtarzu Świętej Trójcy, jak i w figurze muszyńskiej Matki Boskiej.

Ów krakowski rzeźbiarz z Wawelu — nieznan nam dotąd z imienia i nazwiska — jest nazywany przez historyków sztuki mistrzem ołtarza Świętej Trójcy. Figura z Muszyny, która wyszła z jego warsztatu, przedstawia Matkę Boską jako Królową Nieba i Panią Aniołów, stojącą na firmamencie niebieskim, ze srebrnym księżycem u dołu (patrz fot. na kolorowej wkładce). Spod płaszcza Matki Boskiej wychylają się postacie trzech aniołków, zaś Ona sama trzyma na prawej ręce Dziecię Jezus, w lewej; zaś dzierży królewskie berło. Dzieciątko jest nagie, Ona natomiast suknię ma srebrzystą, przepasaną złotym paskiem ze sprzączką, a na głowie srebrzysty welon Spadający z ramion płaszczy, udrapowany na przedzie w różnorodne fałdy, także mienią się złotem, zaś jego brzegi

odchylają się tu i ówdzie, ukazując czerwoną podszewkę.

Matka Boska, o ujmująco łagodnym obliczu, zwraca nieco twarz ku Dzieciątku, spoglądając z zyczliwością na owoc granatu (palestyńskie jabłko), który trzyma Ono w rączce.

Granat — ze względu na czerwony kolor łupiny oraz wielką ilość ściśle ze sobą zespolonych ziaren — jest symbolem Kościoła.<sup>3</sup> Wyobraża ludzi wiernych Chrystusowi, złączonych wiarą i miłością, odkupionych Jego krwawą Ofiarą krzyżową. Matka Najświętsza występuje zatem w tej figurze nie tylko jako Bogurodzica, wyniesiona ponad wszelkie stworzenie, ale również jako Matka Odkupiciela i Wspo- możycielka Wiernych.

Sprawozdanie z wizytacji biskupiej, przeprowadzonej w tutejszej parafii w roku 1728 stwierdza, że figura ta była w dawnych czasach otoczona w Muszynie wielkim kultem. Wyrazem tego były wysadzane drogimi kamieniami złote i srebrne ozdoby, które miała wtedy na sobie, oraz bardzo liczne i różnorodne wota, składane przez wiernych jako podziękowanie za otrzymane łaski.<sup>4</sup>

O wyjątkowych rozmiarach tego kultu świadczy również fakt, że gdy 21 lat potem, w 1749 roku, biskup krakowski Jędrzej Stanisław Kostka Załuski konsekrował obecny kościół muszyński, to na pierwszym miejscu nadał mu wezwanie Najświętszej Maryi Panny w tajemnicy Nawiedzenia, a następnie św. Józefa, który był wówczas — i jest obecnie — patronem parafii, oraz św. Stanisława Szczepanowskiego i św. Stanisława Kostki, jako patronów Królestwa Polskiego. Na tablicy dedykacyjnej, istniejącej do dziś w kościele, wspomniano wtedy, że *Najchwalebniejsza Boża Rodzicielka jest naszą Ucieczką — „Refugium”*, a więc Wspomożycielką we wszystkich potrzebach.

W ostatnich miesiącach ubiegłego roku — staraniem proboszcza, ks. Józefa Wierzbickiego — figura została poddana badaniom laboratoryjnym i gruntownej konserwacji w pracowni konserwatorskiej na Wawelu, pod kierunkiem mgr Ewy Wilkojć. Wcześniej jeszcze — od 5 maja do 30 lipca tegoż roku — brała udział w wielkiej Wystawie Jubileuszowej: Wawel 1000 - 2000, zajmując poczesne miejsce w komnatach Zamku Królewskiego, wśród najcenniejszych skarbów kultury polskiej ostatniego tysiąclecia.

Uroczyste wprowadzenie figury do kościoła po wystawie i po konserwacji odbyło się w I niedzielę Adwentu, 3 grudnia 2000 roku.

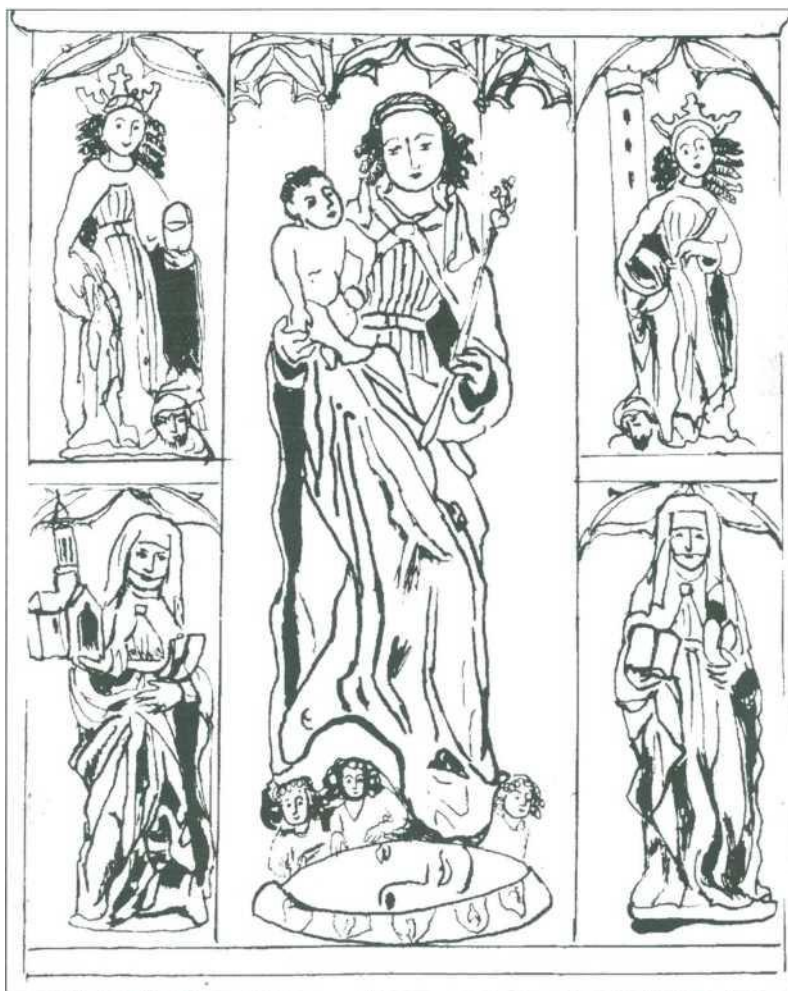
### **Przypisy:**

1. *Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie* (AKMK), *Acta Actorum Rmi Capituli Cathedr. Ecclesiae Cracoviensis*, 1616, No limo, k. 417 (327), rkps; por. H. Małkiewicz, *Matka Boska z Dzieciątkiem, św. Jadwiga Śląska i św. Otylia*, (w:) Wawel 1000 - 2000. Wystawa Jubileuszowa. Kultura artystyczna dworu królewskiego i katedry. Zamek Królewski na Wawelu, V-VII 2000, Kraków 2000, s. 74-76.
2. E. Polak-Trajdos, *Grupa rzeźb gotyckich z Muszyny. Problem proveniencji*, „Rocznik Sądecki” XXVI, 1998, s. 109-115.
3. D. Forstner OSB, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 163 nn.
4. AKMK, *AVCap* 60 (1728), s. 131.

### **Od redakcji:**

Cytowany w przypisie nr 2 artykuł Ewy Polak-Trajdos *Grupa rzeźb gotyckich z Muszyny. Problem proveniencji* („Rocznik Sądecki” XXVI), był przygotowany do drugiego tomu opracowania „Sądecka poludniowo-wschodnia”, który nigdy nie ukazał się drukiem. Tekst napisany został przez niezyczącą już autorkę ponad dwadzieścia lat temu, kiedy nie była jeszcze znana notatka świadcząca o pochodzeniu muszyńskiej Matki

Bożej z Katedry wawelskiej. Stąd przypuszczenie autorki, że rzeźba ta mogła trafić do Muszyny z bogato uposażonego kościoła Kartuzów w Czerwonym Klasztorze. Ewa Polak-Trajdos istotnie łączyła tę rzeźbę z warsztatem Jakuba z Sącza (nie z samym Nowym Sączem), znajdując cechy tego warsztatu także w wawelskim ołtarzu Świętej Trójcy oraz w rzeźbach sakralnych z Bardiowa, z którymi — obok Krakowa — związana jest twórczość mistrza Jakuba i jego uczniów. Autorka uważała, że figurę Madonny otoczona była czterema mniejszymi postaciami Świętych Dziewic, m.in. św. Otylii i św. Jadwigi Śląskiej, które prawdopodobnie były ustawione w dolnych narożnikach szafy ołtarza.



*Rekonstrukcja szafy ołtarza NMP w kościele parafialnym w Muszynie*

(rys. Ewa Polak-Trajdos)

*Matka  
Boska  
Muszyńska*

